

Przemijam z godziny na godzinę
goniąc chmury po bezkresnym. Staję się tęczą
zanikającą w słoneczny dzień. Ty padasz
na kolana przepraszając że więcej nie będzie ciszy
w snach tak bliskich że aż dalekich. I usypiasz

na drugim brzegu. Podpływam i oddalam się co chwilę
by zobaczyć jak śpisz. Ziewam na samą myśl
o rozłące. Nasenna tabletką zwiększa jedynie odległość
od poranka. Samotne ramiona starają się przytulić

rozstanie.

Boli gdy podchodzi bliżej.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wodniczka, dodano 12.11.2018 07:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.